Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 30. Katowice, wtorek 7-go lutego 1928 **Rok 27.**

Śląsk Opolski a rokowania handlowe.

Berlin. (PAT.) „Germania" w korespondencji z Katowic donosi, że w związku z wiadomością o zamiarze przyznania Polsce w traktacie handlowym zwiększonej ilości wywozowej węgla, w kopalniach Śląska Opolskiego daje się zauważyć wielki niepokój.

Śląsk Opolski nie sprzeciwia się wprawdzie zawarciu traktatu handlowego z Polską, ale żąda, aby umowa polsko-niemiecka nie wykraczała poza granice nakreślone interesami przemysłu i kół robotniczych na Śląsku Opolskim. W tym też duchu opolska Izba Handlowa w końcu ub. miesiąca wystosowała do urzędu spraw zagranicznych memorjał, żądający, aby w sprawie ilości wywozowej węgla nie przyznawano Polsce koncesyj takich, których ciężaru przemysł Górnego Śląska nie mógłby udźwignąć.

Korespodent „Germanji" zaznacza, że przy ocenie tej sprawy nie należy zapominać, iż Polska poza kontyngentem węgla i nierogacizny żąda również przyznania jej wysokiego kontyngentu stali.

Sytuacja przemysłu hutniczego Śląska Opolskiego jest obecnie niekorzystną.

Kopalnie zmuszone są coraz bardziej ograniczać produkcję, np. produkcja węgla z 69 000 ton na początku br. spadła z końcem stycznia do 66 000 tonn. Niekorzystnie oddziaływa na konjunkturze wywozowej Śląska Opolskiego fakt, że Czechosłowacja sprowadza obecnie również węgiel polski. Przemysł hutniczy na Śląsku Opolskim chcąc powetować straty, poniesjone skutkiem konkurencji kopalń polskich oraz w celu uzyskania możliwości konkurowania z węglem polskim zagranicą zwrócił się do zarządu kolei niemieckich z żądaniem obniżenia taryf kolejowych dla węgla górnośląskiego.

Sprawa traktatu handlowego.

Berlin. (PAT.) Prasa popołudniowa na podstawie informacyj z kół urzędowych donosi, że tylko dwie komisje, a mianowicie komisja weterynaryjna i węglowa obradować bedą mniejwięcej w połowie lutego w Berlinie, podczas gdy komisja celna w dalszym ciągu pozostać ma w Warszawie.

W połowie lutego oczekiwany jest przyjazd do Berlina przewodniczącego delegacji polskiej ministra Twardowskiego. Z końcem lutego rokowania handlowe zostaną z powrotem przeniesione do Warszawy. W dotychczasowych rokowaniach — jak twierdzi „Berliner Tageblatt" — osiągnięto postępy tylko uprzednie rzekomo z powodu stanowiska rządu polskiego, który dotychczas nie powziął jeszcze decyzji w sprawie waloryzacji ceł.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi na podstawie informacyj z otoczenia dr. Hermesa, że dr. Hermes czuł się niemile dotknięty wystąpieniem Landbundu przeciwko traktatowi handlowemu z Polską. Dr. Hermes, obejmując stanowisko kierownika delegacji niemieckiej, sądził, że może liczyć na poparcie niemieckich kół agrarnych oraz partji niemiecko-narodowej.

Młodzież Warszawy składa hołd Ojcu Świętemu.

Warszawa. (PAT.) Dnia 5 bm. odbyła się uroczysta akademja młodzieży ku czci Ojca św. Piusa XI., którą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. kardynał Kakowski, charge d'affair Stolicy Apostolskiej msgr. Chiarlo, J. E. ks. biskup Gall i szef protokółu dyplomatycznego Przeździecki.

Po uchwaleniu rezolucji, protestującej przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku, wysłano do Ojca św. następującą depeszę:

„Młodzież stolicy Polski, zebrana na uroczystej akademji urządzonej przez Stowarzyszenie młodzieży w odrodzonej Polsce celem uczczenia 6 rocznicy koronacji Ojca św. wyraża synowskie przywiązanie do Stolicy Świętej, niewzruszoną miłość i wierność i prosi o błogosławieństwo, oraz wznosi z całej duszy okrzyk „Niech żyje Papież".

Ks. biskup Lisiecki do marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT.) P. marszałek Piłsudski otrzymał od J. E. ks. Biskupa Śląskiego pismo treści następującej:

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

W imieniu diecezji śląskiej składam na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej wdzięczności za przyznanie dalszych 100 000 zł na budowę katedry śląskiej. W wielkiem i tak niezmiernie ciężkiem zadaniu zorganizowania nowej diecezji polskiej napełnia mnie wielkoduszna pomoc najwyższych władz państwowych, wielką otuchą, oraz błogą nadzieją, że świadomy pomnik tej nowej diecezji, katedra śląska stanie się rzeczywistością na większą chwałę Bożą, na cześć pokoleń naszych, ku radości głęboko religijnego ludu śląskiego.

Raczy Jaśnie Wielmożny Pan Marszałek przyjąć zapewnienie najgłębszej czci.

(—) Arkadjusz Lisiecki, biskup.

Stan bezrobocia.

Katowice. (PAT.) Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 25 stycznia do 1 lutego br., liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 196 osób i wynosiła 46.214 oszb. Z tej cyfry przypada na: górnictwo 15.113, hutnictwo 2678, hutnictwo szkła 1250, przemysły: metalowy 2231, włókienniczy 268, budowlany 3083, papierowy 98, chemiczny 17, drzewny 563, ceramiczny 146. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1423, niewykwalifikowanych 17.686, rolnych 330, umysłowych 2553. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 27.761 bezrobotnych.

8 godz. dzień pracy.

Katowice. (PAT.) Zgodnie z zapowiedzią Komisarz Demobilizacyjny w dniu wczorajszym i dzisiejszym rozesłał pierwsze zawiadomienia do zakładów przemysłowych o przeprowadzeniu na 8-godzinny dzień pracy robotników, zatrudnionych w koksowniach i młynach węglowych łącznie z t. zw. ładowaczami koksu od dnia 15 lutego br., jakoteż o przeprowadzeniu na 8 godzin robotników, zatrudnionych w „Dynamon Apreturze" cienkiej blachy od 1 marca br.

Grecja przed buntem wojskowym.

Wiedeń. (PAT.) W Atenach krążą pogłoski o wrzeniu w armji. Garnizony są przetrzymywane w koszarach. Doniesienia te należy zdaniem pism wiedeńskich przyjmować z wielką ostróżnością. Należy się spodziewać, że konferencja przywódców stronnictw politycznych doprowadzi do rychłego załatwienia przesilenia.

Aresztowanie komunistów paryskich.

Paryż. (PAT.) W dniu wczorajszym policja tut. została zawiadomiona, iż skazany na 4 miesiące więzienia za podburzanie wojskowych do nieposłuszeństwa, poszukiwany od kilku miesięcy sekretarz komunistycznego związku zawodowego Gailart ukrywa się w siedzibie związku. Dziś rano policja przybyła do lokalu związku celem dokonania aresztowania, czemu zebrani tam komuniści usiłowali przeszkodzić. Jednakże po krótkiem zamieszaniu Gailarta aresztowano i wraz z nim 2 innych komunistów za stawianie oporu policji.

Polityka zbożowa rządu marszałka Piłsudskiego.

Jednem z najważniejszych zagadnień w naszem życiu gospodarczem jest sprawa polityki zbożowej. Ma ona ważne znaczenie zarówno dla ludności rolniczej, która stanowi przewagę ludności w Polsce, jak i dla ludności robotniczej, gdyż od kształtowania się stosunków na rynku zbożowym zależy również stan dobrobytu ludności miejskiej.

Polska, mimo że jest krajem w wysokim stopniu rolniczym i mimo, że dokonuje się w niej stały wzrost obszaru zawiewów, niema nadmiaru zbóż chlebowych, a zwłaszcza pszenicy i żyta. Handel zbożem był u nas wyjątkowo niezorganizowany. Wskutek tego nasz rolnik zmuszony był sprzedawać zboże wtedy, gdy cena jego była niska, konsument zaś — mieszkaniec miasta — musiał za zboże zawsze płacić drogo. Przez ośm lat prawie polityka zbożowa, podobnie jak cała polityka gospodarcza poprzednich rządów była chwiejną i nieustaloną. Cierpiała na tem cała ludność Państwa.

Dopiero od objęcia rządów Marszałka Piłsudskiego idziemy wytrwale w kierunku uzdrowienia tej ważnej dziedziny życia gospodarczego, mając na względzie zabezpieczenie interesów zarówno rolnika, jak i spożywcy. Wskazują na to zarządzenia obecnego rządu. Rząd obecny zajął się przedewszystkiem sprawą **przywozu i wywozu polskiego zboża.**

Rządy poprzednie, kierując się krótkowzroczną polityką doraźnych korzyści, popierały każdego roku nadmiernie wywóz zboża **zaraz po żniwach.** Rolnik sprzedawał zaraz zboże po niskich cenach nie licząc się z późniejszem zapotrzebowaniem kraju. Kiedy zaś nadchodziła wiosna, wówczas na przednówku byliśmy stale świadkami wielkiego braku zboża w kraju. Wskutek tego rządy zmuszone były popierać zakupy zboża na wielką skalę zagranicą. Na zakup tego zboża wzgl. mąki zagranicznej szły zagranicę olbrzymie zapasy pieniędzy, a zapasy walutowe Banku Polskiego stale się zmniejszały, aż doprowadziło to do załamania się złotego w r. 1925.

Aby zapobiedz tego rodzaju niepożądanym skutkom, które dotykały boleśnie tak rolnika, jak i mieszkańca miasta, rząd obecny zarzucił dotychczasowy system nieopatrznego wywozu zboża za pomocą odpowiedniej, liczącej się z potrzebami kraju, polityki celnej.

Oto kilka cyfr, wykazujących wyniki polityki zbożowej obecnego rządu: Rząd Władysława Grabskiego od sierpnia do października 1925 r. (a więc zaraz po żniwach) zdążył wywieść zagranicę 164.516 tonn zboża. Następny rząd koalicyjny Aleksandra Skrzyńskiego od listopada 1925 r. do końca kwietnia 1926 r. wywiózł w dalszym ciągu 209.207 tonn zboża. Rząd obecny w roku 1926 od maja do września wywiózł tylko 138.603 tonn zboża. Rządy poprzednie wywoziły przeciętnie dziennie 81 wagonów zboża zagranicę. Rząd obecny od 1 listopada 1926 roku do 31 lipca 1927 r. wywoził dziennie przeciętnie tylko 4 wagony.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego zboże drożało? Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy sobie zdać sprawę, że ceny zboża w kraju są zależne od cen na rynku światowym, oraz od tego, czy zagranica był urodzaj, czy nie urodzaj. Gdyby naprzykład Polska wyjątkowo miała nieurodzaj, a w innych krajach byłyby dobre urodzaje, wtedy zboże zagraniczne byłoby tańsze, a jego przywóz przyczyniałby się w kraju do potanienia zboża krajowego. Jeśli zaś zagranicą jest nieurodzaj, a u nas również żniwa nie dopiszą, wówczas zboże idzie w górę, jak to było w r. 1926.

W zeszłym roku Rząd Marszałka Piłsudskiego dokonał bardzo śmiałego posunięcia, które wskazuje na to, że Rząd umie opanować sytuację na rynku wewnętrznym. Oto Rząd upoważnił Ministra

Skarbu do udzielenia Państwowemu Bankowi Rolnemu prawa wywozu żyta tylko w chwili, gdyby w kraju okazał się nadmiar żyta, lub też nieuzasadnionej gospodarczo, a szkodliwy dla rolnika nadmierny spadek cen. W ten sposób zabezpieczył Rząd interesy rolników, a jednocześnie przyczynił się do tego, że wywóz żyta z Polski odbywać się będzie w przyszłości nie jak dotychczas, zaraz po żniwach po cenach najniższych, lecz po przednówku po cenach najwyższych.

Dla zapobieżenia możliwemu brakowi zboża w kraju rozpoczął Rząd w przeszłym roku budowę elewatorów oraz przystąpił do tworzenia rezerw zbożowych. Akcja ta zabezpiecza interesy miejskie, gdyż w razie niedostatku zboża na rynku krajowym, Rząd może z rezerw elewatorów (zbiorników) rzucić odpowiednią ilość zboża na rynek.

O tem, jakie znaczenie przywiązuje Rząd do spraw polityki zbożowej, dowodzi utworzenie w Ministerstwie spraw Wewnetrznych osobnego Wydziału Aprowizacyjnego. Te wszystkie zarządzenia potwierdzają zdecydowany i jasny plan polityki gospodarczej Rządu.

Z tego rozważnego i celowego postepowania rządu wynika, że dziedzina wyżywienia ludności w kraju jest pod szczególnie troskliwą opieką jego. Dotychczasowe rezultaty uprawniają do tego, aby mieć zaufanie nie tylko w szczere zamiary, lecz i umiejętność rządzenia. A przeto we własnym interesie popierajmy rząd, głosując na liste Nr. 1, t. j. listę Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy na Śląsku.

Przegląd polityczny

— **Front polski a socjaliści niemieccy.** Gazeta „Volkswille“ w Katowicach, organ socjalistów niemieckich, podkreśla w artykule, że akcja bloku Chrześc. Nar. oraz powstańców zwrócona jest przeciwko niemieckim socjalistom i Korfantemu. Jak wiadomo, tutejsi niemieccy socjaliści połączyli się przy wyborach z polskimi socjalistami. Oczywiście w tym celu, aby zyskać jakiego posła niemieckiego. Nar. Chrześc. front polski przeszkadza im w tem. Stąd wniosek, że widzą w nim najgroźniejszego przeciwnika. Co jest dowodem, że Chrześc. Nar. Zjednoczenie Pracy stoi rzeczywiście na rzetelnem stanowisku chrześcijańskiem i narodowem i zasługuje na poparcie. A więc głosujmy na jego listę, **Nr. 1 w dniu 4 marca.**

Opuszczenie Nadrenji przez wojska aljantów.

Przed kilku dniami minister niemiecki Stresemann wypowiedział w parlamencie mowę o sprawach zagranicznych Niemiec. W niej podkreślił wielką przykrość i niewygodę, jaką sprawia Niemcom pobyt obcych załóg wojskowych nad Renem. Twierdził, że Francja powinnaby wojsko swoje wycofać, jeśli jej na przyjaźni Niemiec zależy.

Onegdaj francuski minister Briand odpowiedział na tę mowę. Trzymamy się układu wersalskiego. W Locarno powiedziałem Stresemannowi, że jeśli chce, aby wojsko alianckie prędzej opuściło Nadrenję, musi przeprowadzić zupełne rozbrojenie Niemiec oraz musi prędzej zapłacić przewidziane reparacje. Stresemann obiecał co do tej zapłaty, że zapyta znawców niemieckich, czyby można reparacje prędzej zpłacić, — lecz nigdy później dalszej odpowiedzi nie otrzymałem. Nic dziwnego! Położenie na rynku pieniężnym nie pozwoliło Niemcom myśleć o prędszej spłacie.

I dla tego Francja nie jest skłonną, aby badać na nowo tę sprawę. Nie jest to zresztą tylko Francji, lecz sprawa wszystkich państw koalicji.

Nie żądamy niczego, coby wykraczało poza ramy układu wersalskiego. Lecz chodzi jedynie o kupiecką zasadę i jeśli ty mi dasz, co mnie się należy, dam ja ci, co się tobie należy. Niemcy, jako kraj kupców z pewnością znajdą sposoby, aby w granicach układu wersalskiego dopiąć swego celu.

Opieka nad małymi kapitalistami.

Wojna zniszczyła byt bardzo wielu ludzi, którzy oszczędzając, zebrali sobie mały kapitalik, aby z niego na starość żyli. Dzisiaj są biedakami bez grosza majątku i bez dochodu, bo z powodu wieku nie potrafią niczego zarobić.

W Niemczech obliczono, iż takich zubożałych kapitalistów jest przeszło miljon. 340 tysięcy otrzymuje pewną zapomogę, reszta nie ma dochodu i nie domagała go się, bo dzieci lub krewni ich przygarnęli i są im na pomocy. Z pobierających wsparcie 255 tysięcy jest kobiet, a 85 tysięcy mężczyzn.

Władze obliczyły, że z nich najwyżej 125 tysięcy posiadały przed wojną majątek nie wyżej nad 10 tysięcy marek.

Rząd postanowił zająć się tymi ludźmi. W tym celu minister pracy i opieki społecznej opracował ustawę, przewidującą na rentę dla nich roczny wydatek 200 miljonów marek. Plan ustawy został przedłożony parlamentowi.

W sprawie 8-godzinnej szychty.

Zarząd miedzynarodowego Urzędu Pracy w Genewie uchwalił, ażeby o wniosku Anglji w sprawie 8-godzinnej szychty obecnie nie rozprawiać, lecz rozprawy odłożyć do kwietnia.

Osobna komisja ma się zastanowić o zasadniczej dopuszczalności rewizji międzynarodowych umów roboczych. I ta praca ma zostać dokonana do kwietnia.

Potem dopiero rozprawy pójdą dalej. Delegat rządu angielskiego nie odczekał tych uchwał, lecz odjechał do domu.

Nie tylko Anglja i Niemcy, lecz także Francja i Włochy nie przyjęły dotychczas obowiązku zaprowadzenia w przemyśle swojego kraju 8-godzinnej szychty, w myśl umowy waszyngtońskiej.

O polityce pieniężnej Francji.

W długiej mowie prezes ministrów francuskich Poincare stwierdził przedewszystkiem znaczną poprawę stosunków pieniężnych w kraju. Frank poprawił się bardzo znacznie. Mimo to rząd nie zamierza go stabilizować. Może to nastąpić dopiero po wyborach.

Jednakże Poincare nie wyzbył się jeszcze myśli, że kurs franka zdoła jeszcze poprawić i nie będzie musiał stabilizować się po dzisiejszym kursie, po 150 franków za funt szterlingów. Głównie chodzi przytem o to, aby mali kapitaliści, których we Francji jest tak wielu, nie byli za nadto poszkodowani. Inaczej państwo musiałoby wydawać pieniądze, ażeby ich ratować, coby znów kraj na wydatki a więc i wyższe podatki naraziło.

W istniejących obecnie podatkach rząd niczego nie zmieni. Jest prawdą, iż niektóre z nich są bardzo uciążliwe, inne zaś źle założone w swojej podstawie, ale mimo to nie można w nich niczego ruszyć, aby nie parazić dobrego rozwoju spraw pieniężnych. Należy pamiętać, że gdy Poincare obejmował urząd, budżet państwa miał 2½ miljarda niedoboru, a dziś ma 1 miljard nadwyżki.

Czechy a Watykan.

Najważniejsze postanowienia, dotyczące układu między Czechosłowacją a Watykanem, zawarte w nocie ministra Benesza do kardynała podsekretarza stanu Gasparriego są następujące: 1) Stosunek Czechosłowacji do Watykanu opierać się będzie w przyszłości na porozumieniu, zawartem w grudniu 1927 roku między pełnomocnikiem Stolicy Apostolskiej msgr. Borgonginim, a delegatem rządu praskiego wiceministrem spraw zagranicznych Kroftą. Dnia 20 stycznia br. został ten układ potwierdzony i uznany uchwałą pełnej Rady ministrów w Pradze. 2) W myśl tego porozumienia nie może żadna część obszaru republiki czechosłowackiej podlegać władzy duchownej, ordynarjusza, mającego stałą siedzibę poza granicami Czechosłowacji i tak samo żadna diecezja czechosłowacka nie może sięgać poza granice państwa. Nowe ograniczenie i uposażenie diecezyj zostanie określone w osobnej umowie Watykanu z rządem praskim. Przygotowaniem materjału do tej umowy zajmą się w najbliższych dwóch miesiącach niezależnie od siebie komisja, jedna powołana przez Stolicę Apostolską pod przewodnictwem przedstawiciela Watykanu w Pradze i złożona z delegatów wszystkich zainteresowanych diecezyj, druga wyłoniona przez rząd czechosłowacki z delegatów diecezyj i znawców. 3) Administrację dóbr kościelnych nieruchomych i ruchomych Czechosłowacji, które znajdują się pod zarządem przymusowym, powierza się do chwili zawarcia ugody specjalnej, nad którą pracować mają wspomniane powyżej dwie komisje, komisji pod przewodnictwem delegata episkopatu z dotyczącego obszaru. 4) Zakony i kongregacje zakonne w Czechosłowacji nie będą podlegały prowincjonałom zagranicznym, lecz własnym obywatelom czechosłowackim, którzy bezpośrednio będą zależni od generała zakonu czy kongregacji. 5) Przed mianowaniem arcybiskupów, biskupów diecezjalnych i koadjatorów i biskupów wojskowych porozumie się Stolica Apostolska z rządem czechosłowackim co do politycznej nienaganności kandydata, który musi być pozatem obywatelem czechosłowackim. Pod względem politycznym musi być kandydat na dostojnika kościelnego wolny od zarzutu, że kiedykolwiek dopuścił się jakiegoś czynu karygodnego z zakresu antypaństwowej akcji separatystycznej lub też skierowanej przeciwko obecnemu ustrojowi republiki; rokowania co do kandydata muszą być aż do zapadnięcia decyzji zachowane w najściślejszej tajemnicy. 5) Dostojnicy mianowani tą drogą muszą przed objęciem stanowiska swego złożyć przysięgę na wierność republice czechosłowackiej.

W NIERÓWNEJ WALCE.

24) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie, nie — zaoponował — ona jest mądra Salusia, ona mi powie nareszcie. Ona może trochę zapomniała i jak ja jej przypomnę... No Salusiu posłuchaj! To jest nasz ojciec, twojego tate ojciec, twojej mamy ojciec, twój ojciec...

Patrzałam na niego coraz to szerzej otwierając oczy, bo dziwiło mnie, iż on taki duży, a takie głupstwa gada. A doktor nalegał uporczywie.

— Nie wierzysz, nie wierzysz, a ja ci mówię prawdę, że to jest nasz ojciec, nasz ojciec... Słuchaj, to jest także mój ojciec!

Myśl jakaś poruszyła się w mej małej głowinie; pojęcie tej wielkiej rodziny ganuwymów zbudziło się w niej niespodzianie. Wyjęłam palec z ust.

— Twój ojciec, twój?

Grün uradował się bardzo.

— A mój, mój!... Widzisz, zaczynasz rozumieć. No, to powiedz teraz, to on się nazywa, jak?...

Byłam na dobrej drodze, jego ukontentowanie udzieliło się i mnie.

— Jak?... — Zastanowiłam się na moment.

— No, jak, no jak,...

I wszelkie moje wątpliwości znikły.

Poruszyłam nogami szybko i wskazując na pięknego generała“ ręką, wykrzyknęłam na cały głos:

— A grojse ganuwym!

Bah! To było tylko takie drobne, nic zresztą nie znaczące wzajemne nieporozumienie, z którego na razie skorzystał Grün.

Odetchnęła głęboko, i nie podnosząc oczów na słuchającą ją uważnie Wandę, ciągnęła dalej.

Nieszczęście i nie tylko dla jednej mojej rodziny przyszło niebawem.

To było poprostu straszne. Żadne słowa nie przedstawią tej grozy położenia, nie oddadzą tego stanu duszy, nie wymalują całego obrazu... Mówiono nam, że to chrześcijanie... Nie wiem, zapomniałam, kiedy to się właściwie rozpoczęło, ale w każdym razie w dzień. Coś się zrobiło w kościele; krzyk jakiś panika, deptano się gnieciono, no, a potem: żydów bić!...

Nagle to wybuchło i szło tak szybko, tak szybko!..

Masa szła, ciemna, czarna, zwarta masa... Twarze czerwone, usta rzucające przekleństwa, zaciśnięte pięści, chmary kamieni i krew... tak, krew!...

Naturalnie nie rozumiałam z tego nic; miałam zaledwie pięć lat. Jedynie instynktowny, paniczny przestrach udzielił mi się, porywając jak i innych. Wiedziałam, że muszę uciekać, chronić się przed czemś. Matka schwyciła mnie pod swoją szeroką pelerynę i przyciskając do piersi biegła długo i daleko. Nie widziałam nie słyszałam nic, tylko czułam, jak jej serce kołacze się niespokojnie, szybko... Tak, trzeba być żydem lub żydówką, aby odczuć i zrozumieć całe znaczenie podobnych dni.

Pomiędzy duszą chrześcijanina i żyda, leży olbrzymi przedział, którego nie zapełnią trupy i gruzy takich dni! Wówczas pomiędzy mną i chrześcijanizmem powstał taki nie zasypany niczem wąwóz, przepaść, której nie można przebyć...

Osunęła się na krzesełku głębiej.

— Taka przepaść, której nie powinnam była przejść!...

— A jednak pani ją przeszłaś — zauważyła cichutko Wanda.

Pilawerówna podniosła głowę dumnie.

— A tak, masz pani słuszność, przeszłam, ale za jaką cenę!..

Uśmiechnęła się gorzko i mówiła dalej szybko, gorączkowo.

— Nasze mieszkanie, warsztat, zapasy sukna, sklep, wszystko to uległo doszczętnemu zniszczeniu. Szyby w oknach powybijano wraz z ramami, drewniane sprzęty połupano w drzazgi, szkło potłuczono, co zaś było do podarcia, to podarto w drobniutkie strzępy. Uciekaliśmy wszyscy, pozostawiając cały dobytek na pastwę dzikiej tłuszczy.

Cały pierwszy dzień przesiedzieliśmy w piwnicy domu, i dopiero na drugi dzień po południu, gdy bezczynną policję zastąpiło wojsko, odważyliśmy się wyjrzeć na świat boży.

Przekradając się ulicami, po których chodzili żołnierze, dostaliśmy się na plac Aleksandra, na rogu którego stał wówczas mały parterowy domek. W domku tym mój dziad ze strony matki, stary, siwy, zgarbiony, Symcha Rappaport trzymał szynk.

Domek ten był teraz zrujnowany, z szynku pozostały tylko otwory na okna i drzwi. W środku leżała kupa gruzów z rozwalonego pieca, a na niej resztki klepek z porozbijanych antałków, drzazgi z szaf i lady, skorupy flaszek, talerzy. Mój dziad siedział pośrodku tego rumowiska na jakiejś ocalałej pace, kiwał się bezmyślnie, a z czoła płynęła mu czerwona wstążeczka krwi.

Zniszczono go również doszczętnie.

Potem... Naturalnie; potem...

Wyjechaliśmy do Kielc, gdzie mieszkali bracia mojego ojca i gdzie...

Ojciec mój, człowiek jeszcze wówczas młody, przeniósł nieszczęście. Uratował z pogromu nieco gotówki i w Kielcach, przy pomocy braci, założył znowuż pracownię krawiecką, która zyskała sobie wkrótce znaczną w okolicy klientelę. Głównymi kundmanami naszymi znowuż byli oficerowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z ruchu wyborczego

Sprostowanie w sprawie składu Nar. Chr. Zj. Pr.

W odezwie, którą wydało Narod. Chrz. Zjed. Pracy o tem, „Co jest Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy", zostały opuszczone przez omyłkę dwie poważne organizacje. Omyłkę tę na tej drodze Zarząd Nar. Chrz. Zjedn. Pracy prostuje. Otóż do Nar. Chrz. Zjedn. Pracy wchodzą jeszcze i biorą wybitny udział: Związek Towarzystw Polek i Kobiet Uchodźczyń Śląskich oraz Związek byłych więźniów Politycznych Okręg Śląski.

Lista bloku polskiego na Śląsku.

Z Katowic donoszą, że listy narodowego chrześcijańskiego zjednoczenia pracy zostały już ułożone i w trzech okręgach przedstawiają się następująco: Okręg katowicki: 1) Alojzy Kot, b. poseł NPR.; 2) Karkoszka, prezes Związku Inwalidów, urzędnik gminny w Mikołowie; 3) Teofil Pojda, rękodzilnik w Katowicach; 4) Murak, zawiadowca stacji w Katowicach. Okręg Świętochłowice-Królewska Huta: 1) Jan Grzesik (Zw. powstańców). burmistz z Wielkich Hajduk; 2) Jan Pietrzak, sekretarz Zawodowy NPR.; 3) inżynier Jankowski, b. minister (NPR); 4) Bramowska, włościanka, (Tow. Polek). Okręg Cieszyn—Rybnik—Pszczyna: 1) ks. prałat Londzin, Związek śląskich katolików; 2) Bałdyk, aptekarz w Żorach; 3) Roguszczak Franciszek b. poseł NPR.; 4) Buła Jan, rolnik w Urbanowicach (Piast); 5) Karuga, sekretarz Związku robotników rolnych; 6) Jan Szuścik, poseł do sejmu śląskiego (Piast).

Wiec kobiet polskich w Bytkowie.

W niedzielę, dnia 29 stycznia odbył się w Bytkowie wiec kobiet polskich pod przewodnictwem p. Zawisłowej. Referat wygłosiła p. Datkowa, która wraz z przewodniczącą gorąco zachęcała do złączenia wszystkich kobiet polskich pod sztandarem bezpartyjnego Towarzystwa Polek. Do Tow. Polek zgłosiło się 50 kobiet. Z kolei przyjęto rezolucję uchwalającą pełne uznanie i bezwzględne poparcie zamierzeń obecnego rządu. Następnie wybrano zarząd, w skład którego weszły p. Zawisłowa — przewodnicząca, p. Ulfikowa — zastępczyni przewodn., p. Mazurkowa — skarbniczka, p. Ajdukiewiczówna sekretarka. Uchwalono też wysłać telegramy hołdownicze do marszałka Piłsudskiego i do wojewody dr. Grażyńskiego.

Imponujący wiec w Bojszowach.

W dniu 2. II. 1928 r. odbył się w sali pana Piekarza Augustyna w Bojszowach wiec przedwyborczy, na który przybyło przeszło 150 osób. Wiec zagaił prezes N. Ch. Z. P. p. Grüner Józef, kierownik szkoły, który na sekretarza powołał p. Kurpaka Jana. W zagajeniu przedstawił cel dzisiejszego wiecu, który ma przynieść korzyści niepodległej Ojczyźnie naszej. Potem udzielił głosu ref. p. Leszczeńskiemu Franciszkowi, kier. szkoły w Biasowicach.

Referent przemówił w słowach treściwych i bardzo podniosłych, przedstawiając dawne samowładztwo oraz partyjnictwo, które prowadziły ojczyznę naszą do ruiny. Następnie wezwał zebranych do popierania jednolitego frontu, pobudzając wyborców do oddania głosów na listę N. 1, który popiera silny rząd marszałka Piłsudskiego. Przemówienie przyjęli z entuzjazmem, uchwalając rezolucję, która poniżej podamy.

Kierownik szkoły z Frydku, zabrał głos i w obszernych wywodach mówił zebranym o miłości do Ojczyzny, powołując się na czwarte przykazanie Boskie. Na tem tle zobrazował referent miłość obywateli do Matki-Ojczyzny zdobytej przez obywateli za cenę przelanej krwi.

Dorobek ten musimy zachować dla wzrostu potęgi Państwa Polskiego, aby ofiary krwi nie przeklęy nas kiedyś jak i potomstwo, za zmarnowanie ich poświęceń.

Oba referaty zebrani przyjęli z zapałem, za co przewodniczący serdecznie podziękował przybyłym referentom staropolskiem „Bóg zapłać", jak również zebranym, apelując do nich, by w myśl wywodów panów referentów wszyscy obywatele tutejszej gminy i parafji poparli rząd marszałka Piłsudskiego, głosując na listę Nr. 1. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Obywatele gminy Bojszowy, zebrani na wiecu publicznym, zwołanym w dniu 2 lutego 1928 r. w sali p. Piekarza Augustyna, potępiając jednogłośnie jak najenergiczniej partyjnictwo i sejmowładztwo, a popierają dążenia rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który przez tyle lat pracował dla Ojczyzny i najlepiej, i który wyprowadził Ojczyznę naszą z mylnej drogi i bagna. Zebrani opowiadają się za silnym rządem Marszałka Piłsudskiego i przystąpią do głosowania na listę Nr. 1. Zebrani domagają się, by przyszli posłowie bezwzględnie popierali rząd Marszałka Piłsudskiego.

Wola w Pszczyńskiem. Odbyty w dniu 2 lutego 1928 r. o godz. 11½ przed południem na sali p. Komroksa wielki wiec, na który przybyło 115 miejscowych obywateli. Wiec zagaił i przewodniczył naczelnik gminy i prezes N. Ch. Z. Pracy pan Niesyto Tomasz, sekretarzował p. Rozmus Ludwik. Przewodniczący zapoznał zebranych obywateli o znaczeniu wiecu. Referent p. Leszczyński w podniosłych słowach przemówił do zebranych, przypomniał przedmajowy upadek ojczyzny, spowodowany przez partyjnictwo, korupcję oraz sejmowładztwo. Zwrócił uwagę na obecne wybory i wezwał słuchaczy do jednolitego frontu dla wzmocnienia rządu marszałka Piłsudskiego. Zebrani przyjęli mowę referenta z wielkiem uznaniem. Następnie zabrał głos p. Dudka. Referent przypomniał zebranym powstanie, w których Wolanie dowiedli swej polskości, i wezwał zebranych do poparcia rządu marszałka Piłsudskiego. Potem zabrał głos p. Swadźba Józef, kierownik szkoły, wzywając zebranych do poparcia silnego rządu, jakim jest rząd boecny. Na zakończenie zabrał głos jeden z obywateli, p. Szromczyk Jakób, kościelny i w serdecznych słowach podziękował prelegentom za przybycie i wygłoszenie mów, oraz zapewnił, że ani jeden obywatel Woli nie odda głosu na partyjnictwo, a poprze silny rząd, któremu dobro Ojczyzny leży na sercu, to jest rząd Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie to zrobiło bardzo miłe wrażenie. Na koniec obywatele Woli uchwalili następującą rezolucję: „Obywatele gminy Woli, zebrani na wiecu publicznym, zwołanym w dniu 2 lutego 1928 r. potępiają jak najenergiczniej partyjnictwo i sejmowładztwo i popierają dążenia rządu marszałka Piłsudskiego, jako budowniczego państwa polskiego, który wyprowadził Ojczyznę z bagna i błota partyjnictwa. Zebrani opowiadają się za silnym rządem marszałka Piłsudskiego i przystąpią do głosowania na listę Nr. 1, oraz wzywają przyszłych posłów do bezwzględnego poparcia rządu marszałka Piłsudskiego. Zebrani obywatele wyrażają hołd panu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, oraz budowniczemu Ojczyzny naszej, pierwszemu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, jak również wojewodzie Grażyńskiemu.

Listy wyborcze w Królewskiej Hucie.

Królewska Huta. (PAT.) Do Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 39 w Królewskiej Hucie zgłoszono 8 list kandydatów, a mianowicie:

1. **Blok Jedności Robotniczo-Chłopskiej.** (Kandydaci: Zowisło Wilhelm, Łagiewniki, Maron Józef, Chorzów, Komander Paweł, Świętochłowice, Wróbel Michał, Król. Huta, Malanda Paweł, Król. Huta, Janacówna Antonina, Świętochłowice, Wieczorek Józef, Szopienice, Dobiosz Tomasz, Świętochłowice, Niesporek Józef, W. Hajduki, Herisz Robert, Świętochłowice.)

2. Lista Ludu Pracującego G. Śląska. (Kandydaci: Piecka Franciszek, Lipiny, Pogonka Wincenty, Łagiewniki, Janas Hermann, Świętochłowice, Nowak Wilhelm, Król. Huta, Grodoń Jan, W. Hajduki, Zerafin Walenty, Łagiewniki.)

3. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. (Kandydaci: Grzesik Karol, W. Hajduki, Pietrzak Jan, Król. Huta, Jankowski Jan, inż., Warszawa, Bramowska Józefa, Żyglin W., Student Józef, Walecki Michał, Świętochłowice, Szałek Wilhelm, Katowice, Morawiec Ignacy, Tarn. Góry, Płonka Bartłomiej, W. Dąbrówka, dr. Nowak Ignacy, Król. Huta.)

4. Polski Blok Katolicki. (Chrześcijańska Demokracja i P. S. L. Piast.) (Kandydaci: Korfanty Wojciech, ks. Brandys, Musioł Michał, dr. Tempka Władysław, Król. Huta, Broncel Paweł, Radzionków, Labus Wincenty, W. Hajduki, Szymkowiakówna Bronisława, Koniarkowa Marja, Bogucice, Kempka Paweł, adw., Tarn. Góry, Breliński Stanisław, Lubliniec.)

5. Blok Gospodarczo-Społeczny. (Kandydaci: Kantor-Mirski, dr. Krajewski, Katowice, Świety Franciszek, Mysłowice, Oktawiec Marjan, Szlachcic Jakób, Kotas Jan.)

6. P. P. S. (Kandydaci: Sławik Henryk, red., Katowice, Peschka Eugenjusz, Czajor Antoni, Królewska Huta, Mazurek Karol, Król. Huta, Brzęczek Teofil, Godulla, Kolloch Wawrzyn, Lipiny, Fronszczak Józef, Lubliniec, Tomecki Augustyn, Łagiewniki, Prawdzioch Augustyn, Chropaczów, Bartoszek Teodor.)

7. Blok Mniejszości Narodowych w Polsce. (Kandydaci: Jankowski Bernard, Katowice, Nowak Hugo, Tarn. Góry, Pawlas Józef, Lipiny Gawlik Tomasz, Król. Huta, Sonsalla Paweł, Król. Huta, Bartocha Feliks, Lipiny, Bialas Fryderych, Król. Huta, Schulz Gertruda, Król. Huta, dr. Wycisk Ryszard, Król. Huta, Maślonka Wawrzyn, Brzozowice.)

8. Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce i na Śląsku. (Kandydaci: dr. Thon Abraham, Kraków, Rübner Seweryn, Król. Huta.)

Czernica, pow. rybnicki. Dnia 29 ub. mies. odbył się na sali p. Porwolika wiec przedwyborczy, na który się licznie stawili nasi obywatele. Wiec zagaił p. Juljusz Fojcik, udzielając głosu p. Błczyńskowi, później p. M. Basiście. Obaj referenci prosto i jasno przedstawili zebranym sprawę wyborów do ciał ustawodawczych. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja. Na koniec zebrani uchwalili następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu dnia 29. I. br. w sali p. Porwolika w Czernicy po wysłuchaniu wyczerpujących referatów wyrażają pełne zaufanie obecnemu rządowi, oraz p. wojewodzie Grażyńskiemu za ich owocną pracę dla dobra Rzeczypospolitej, silodaryzując się z programem Nar. Chrz. Zjedn. Pracy i postanawiają wszyscy jak jeden mąż pójść na wybory do ciał ustawodawczych pod hasłem Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy jako jedynego bloku polskiego na Śląsku.

Niewiadom Górny w Rybnickiem. Dnia 29-go stycznia br. odbył się wiec w sali p. Grabca przy udziale 200 wyborców, na którym uchwalono następującą rezolucję: My, zebrani na wiecu przedwyborczym Narod. Chrz. Zjedn. Pracy obywatele gminy Niewiadom Górny dnia 29 stycznia br., oddawamy cześć marszałkowi Piłsudskiemu za zabiegi ku zaprowadzeniu odrodzenia Polski i uchwalamy pójść do wyborów do sejmu i senatu jednomyślnie, mianowicie porzeć kandydatów Nar. Chrz. Zj. Pr., albowiem ono gwarantuje popierać w sejmie i senacie rządy marszałka Piłsudskiego, który zapewni racjonalny rozwój państwa polskiego.

Wodziław w Rybnickiem. W czwartek, dnia 2-go b. m. odbył się pierwszy wiec publiczny wyborczy, który miał na celu zapoznanie wyborców z pracą Nar. Chrz. Zjedn. Pracy na Śląsku. Sala p. Słaniny („Piast") była zupełnie przepełniona ludnością miejscową i pozamiejscową. Przewodniczył p. Wyleżych z Wodzisławia. W przemówieniach trzech mówców przedstawiono zebranym cele i korzyści ze zjednoczenia wszystkich głosów polskich w jednym potężnym obozie. Mówcy wykazali, że na Śląsku mamy przed sobą Niemców. Musimy byś silni, i to osięgniemy jeżeli popierać będziemy obecny rząd marszałka Piłsudskiego, jak również naszego wojewodę dr. M. Grażyńskiego. W dyskusji przemawiali p. Krzystek z Wodzisławia oraz p. Sitek z kopalni Emy. Po dyskusji odczytano rezolucję, którą wiecownicy jednogłośnie przyjęli. Wiec zakończono z okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego, Prez. Ign. Mościckiego i wojewody dr. M. Grażyńskiego. Potem odśpiewano „Rotę".

Paszkwile „Polonii".

„Gwiazdka Cieszyńska" ogłasza następującą korespondencję z Bobrku:

Przypadkowo czytałem „Polonję z dnia 23-go stycznia, później także z dnia 29-go stycznia b. r., w których to numerach pojawiły się podłe, oszczercze artykuły na ks. prałata Londzina. Wstręt i głęboka odraza napełnia serce, kiedy czyta się te paszkwile pisma niby to katolickiego na osobę tak wśród ludu naszego cenioną, jaką jest ks. prałat Londzin przez kilkudziesięcioletnią pracę dla ludu polsko-katolickiego, a ponieważ nie może nic zarzucić jego czystym rękom i kryształowej opinji, operuje samemi fałszami i przekręceniami, puszcza zatrute strzały, by ugodzić stojącego mu w drodze przeciwnika. Powiedzenie takie, że ks. Londzin wynajął się jako żywa siła pociągowa dla rydwanu sanacyjnego", jest nietylko świadomem kłamstwem, ale i nikczemnością, zasługującą na publiczne potępienie. Czyż godzi się pisać tak o księdzu Londzinie, który w „Gwiazdce Cieszyńskiej" wcale nie rozpoczynał walki z p. Korfantym i nie dotknął go nawet słowem, aczkolwiek miałby do tego wiele i lepszego materjału. Lecz ludność nasza nie da się przez „Polonię", subwencjonowaną hojnie z miljonowych funduszów p. Korfantego, w błąd wprowadzić. Wiemy, że front polski przy wyborach na Śląsku byłby zupełny, gdyby nie osobiste ambicje p. Korfantego, który zamiast wycofać się z życia politycznego po potępiającym wyroku sądu marszałkowskiego, wolał odłączyć się od swęgo stronnictwa, pójść na własną rękę do wyborów i rozpocząć walkę bratobójczą, w wysokim stopniu szkodliwą dla sprawy narodowej na Śląsku. Płaszczyk katolicki p. Korfantemu w naszych oczach nie pomoże, gdyż z firmą katolicką powinny iść w parze także czyny katolickie. Wiemy dalej, że p. Korfanty, na którego przy ostatnich wyborach sami głosowaliśmy, przez lat kilka wcale nie pokazywał się w Sejmie, ponieważ wolał trudnić się interesami, znacznie dla niego intratniejszemi. Są to fakty niezbite, a lud dobrze o tem pamięta. O ks. prałacie Londzinie mamy inne, całkiem odmienne zdanie: Ks. Londzin nie wykorzystywał swej działalności poselskiej na dorobienie się fortuny lub majątku, nie wymieniał nigdy swych przekonań na brzęczącą monetę, lecz wytrwałą, niezmordowaną pracą zaskarbił sobie zaufanie naprawdę chrześcijańskiem postępowaniem wobec wszystkich i każdego zjednał sobie rzadkie imię sprawiedliwego polityka o niepokalanej czci, któremu nawet przeciwnicy polityczni nie mogą poskąpić szacunku. Z tych to przyczyn dla paszkwilów „Polonii" mamy tylko pogardę, a w dniu wyborów udowodnimy masowem oddaniem głosów na listę bloku, iż bardziej jeszcze, niż dotąd uważamy ks. Londzina za hetmana ludu.

Jeden z ludu.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 7 lutego

Św. Roumalda, zał. kamedułów * 951, † 1027.
Św. Ryszarda, królewicza ang.

SŁOW.: SULISŁAW.

Wysłuchaj mię Panie, bo łaskawe jest miłosierdzie Twoje. (Psalm LXVIII. 17.)

Nie odstępuj odemnie, albowiem utrapienie bliskie jest. (Psalm XXI. 12.)

Zdania: Nie kocha swej ojczyzny ten, kto którąkolwiek częścią narodu swego gardzi.
Eliza Orzeszkowa.

Lepszą jest uboga mądrość, niż głupie bogactwo. Bolesław Prus.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.20, zachodzi o godz. 16.37. — Księżyc wsch. o godz. 18.28, zach. o godz. 8.30.

Długość dnia wynosi 9 godzin 17 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodnie, wietrzno. Jutro: mglisto, dżdżysto.

— Jaką mieć będziemy pogodę w lutym? Według przepowiedni meteorologów pierwsze dni lutego mają się odznaczać łagodną prawie wiosenną temperaturą. Jeżeli koło 7-go temperatura się wybitnie obniży to chłody trwać będą do 20-go o ileby jednak to oziębienie nastąpiło to mimo nocnych przymrozków dopiero koło 17-go należy się liczyć z silniejszym spadkiem temperatury.

W bieżącym miesiącu należy oczekiwać katastrof żywiołowych.

Naogół aż do 13-go pogoda częściowo mglista, częściowo wietrzna z lokalnemi obfitymi opadami. W połowie miesiąca zagraża silna niepogoda z wiatrem, mgłą i silnemi opadami. Koło 19-go lutego krótka poprawa, poczem następuje okres zmienny pogody z deszczem, mgłą i opadami. Koło 25-go lutego większe zaburzenia atmosferyczne na południu Europy.

— Kalendarzyk podatkowy na miesiąc luty. W miesiącu lutym przypadają płatności następujących podatków: IV raty (1927 r.) państwowego podatku i dodatku komunalnego od nieruchomości, I raty podatku od lokali, zbytku mieszkaniowego oraz państwowego i miejskiego podatku od placów niezabudowanych, wreszcie państwowego podatku i dodatku miejskiego od gruntów rolnych za I półrocze.

— Co o Polsce wiedzieć należy? Majątek narodowy. Na jednego mieszkańca przypada majątku narodowego.

w **Polsce — 3200 złotych**
w Anglji — 8000 złotych
we Francji — 7600
w Niemczech — 6100
w Czechosłowacji — 4000
w Norwegji — 4100
w Rumunji — 2900

— Lasy państwowe i prywatne. Lasy w Polsce, zarówno prywatne, jak państwowe, zajmują 8.943.762 ha. przestrzeni i stanowią ogólną wartość 4.615.783.308 złotych.

Stosunek obszaru lasów prywatnych, powyżej 50 ha. do ogólnego obszaru stanowi 41,6 procent, lasów zaś państwowych 34.4 procent. Stosunek zaś wartości pierwszych z tych lasów do ogólnej wartości wynosi 40 procent, drugich zaś 43,9.

— Wojewódzkie zakłady opiekuńczo-wychowawcze. Ogłoszono rozporządz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-go stycznia br. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych.

Podług tego rozporządzenia z dóbr państwowych, w szczególności zaś dóbr przeznaczonych na cele reformy rolnej, wyłącza się w każdem województwie na wniosek ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami objekty, potrzebne pod budowę i rozszerzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych (ogólnych i specjalnych). Wartość wyłączonych objektów w każdym wypadku nie może przekraczać 100.000 zł. Wyłączone objekty przekazuje się bezpłatnie na własność, właściwych samorządów wojewódzkich.

Do wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych przyjmowane są dzieci w wieku od lat 14 włącznie, potrzebujące opieki społecznej. W przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, mogą być przyjmowane dzieci w wieku ponad lat 14. Pierwszeństwo w przyjmowaniu do zakładu służy: 1) sierotom po poległych i zmarłych, których śmierć pozostaje w związku przyczynowym z wykonaniem ich służbowych obowiązków wobec państwa i związków komunalnych danego województwa 2) sierotom po osobach, które położyły szczególne zasługi w pracy państwowej, samorządowej i społecznej. O przyjęciu do zakładów decyduje organ wykonawczy samorządu wojewódzkiego.

Do zakładów będą też przyjmowane przed innemi dzieci, umieszczone w nich przez gminy tego województwa, którego związek komunalny zakład utrzymuje, lub tych powiatów, które należą do związku celowego, utrzymującego zakład. W razie miejsc wolnych przyjmowane będą do zakładu inne dzieci, za opłatą, ponoszoną przez osoby, które do tego się zobowiążą.

Koszta utrzymania wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych pokrywają wojewódzkie związki komunalne, a do czasu przejęcia przez nie tych zakładów związki celowe.

— Szkolnictwo powszechne w Polsce. Ogółem znajduje się w Polsce 28.448 szkół powszechnych, do których uczęszcza 3.621.000 dzieci, z czego 1.482.448 chłopców, a 1.578.884 dziewcząt. Liczba nauczycieli wynosi 66.176, z czego jest 36.720 kobiet. Naukę w języku polskim pobiera 2.810.001 dzieci, w ruskim 279.811, w niemieckim 75.300.

— Poszukiwanie osób zaginionych. Często się zdarza, że poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju, kierują podania w tych sprawach do Min. Spraw Zagranicznych. Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującemi w tej mierze przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnienie załatwiania próśb, zawartych na podaniach. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że podania takie winny być kierowane do władz administracyjnych I. instancji, t. j. do starostw, które z kolei prześlą je do kompetentnych konsulatów Rzeczypospolitej zagranicą.

Województwo śląskie

*** Zabiegi międzynarodowego kartelu żelaznego około hut polskich.** Prezes międzynarodowego kartelu żelaznego z siedzibą w Luksemburgu zwrócił się telegraficznie do polskich przemysłowców hutniczych z zaproszeniem przystąpienia do tego kartelu. W odpowiedzi prezes syndykatu polskich hut żelaznych p. Kiedroń zgodził się na spotkanie, mające się odbyć dnia 7 marca b. r. w Paryżu.

*** Baczność rzemieślnicy!** Polska ustawa przemysłowa przewiduje, że do samoistnego prowadzenia rzemiosła potrzebny jest dowód uzdolnienia zawodowego. Dowód ten osięgnie się przez złożenie egzaminu mistrzowskiego. Ponieważ wielka część rzemieślników nie złożyła dotychczas przepisanego egzaminu, zwraca się uwagę, że Izba rzemieślników oświadczyła gotowość urządzenia w każdej miejscowości odpowiednich kursów mistrzowskich pod fachowem kierownictwem o ile się zgłosi odpowiednia liczba kandydatów.

*** Stumiljonowa pożyczka dla województwa śląskiego.** Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej załatwiono ostatecznie sprawę 100-miljonowej pożyczki, którą zamierza zaciągnąć województwo śląskie. Obecny stan układów o tę pożyczkę jest następujący:

Pierwszą część pożyczki, w wysokości 50 miljonów złotych, zamierza województwo śląskie otrzymać na rynkach krajowych; drugą zaś połowę, dalsze 50 miljonów złotych, ewentualnie na rynkach zagranicznych i to, albo w roku bieżącym lub następnym.

Pierwsze 50 miljonów złotych zostały przyrzeczone, jak następuje: Bank Gospodarstwa Krajowego zobowiązał się pożyczyć 15 miljonów złotych. Bank Polski z otrzymanej pożyczki zagranicznej 25 miljonów złotych, oraz rząd Polski z pożyczki, którą wewnątrz kraju osiągnąć zamierza 10 miljonów złotych.

Po uchwaleniu projektu ustawy przez sejm śląski, prawdopodobnie na środowem posiedzeniu, Rada Wojewódzka podejmie dalsze układy o ustalenie warunków pożyczki na pierwsze 50 miljonów złotych.

*** Ważne dla uchodźców.** Z wydziału pracy i opieki społecznej donoszą, że badanie szkód uchodźczych znajduje się w pełnym toku, tak, że pierwszych wypłat z tytułu tych szkód należy się spodziewać w ciągu miesiąca.

*** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach** urządza z końcem bieżącego miesiąca II. kurs kalkulacyjno-buchalteryjny — przygotowawczy dla rzemieślników do egzaminu mistrzowskiego — w Katowicach.

Kurs będzie obejmował rachunki przemysłowe, kalkulację, księgowość i ustawoznawstwo.

Celem kursu jest zaznajomienie uczestników, którymi mogą być majstrowie, czeladnicy, mający zdawać egzamin oraz ci członkowie rodzin rzemieślniczych, którzy w warsztatach własnych przeprowadzać będą kalkulację i prowadzić księgi, z zasadami zdrowej kalkulacji, księgowością i prawami i obowiązkami rzemieślników jako obywateli i jako przedsiębiorców.

Kurs trwać będzie 100 godzin i odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Plan nauki na kursie jest zatwierdzony przez Województwo.

Kurs ten zastępować będzie dotychczas przez Izbę Rzemieślniczą urządzane kursa mistrzowskie. Dla każdego zawodu odbywać się będą odrębne kursa, tak, by uczestnicy mogli jaknajwięcej korzystać i pod względem zawodowym.

Kurs odbędzie się w razie zgłoszenia się conajmniej 15 kandydatów tego samego lub pokrewnych zawodów.

Opłata za cały kurs wynosi 50 złotych oraz wpisowe 5 złotych.

Zgłoszenia pisemne kandydatów kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach ul. Teatralna 4, tam też przyjmuje się zgłoszenia osobiste i udziela się wyjaśnień codziennie od godz. 11-tej do godz. 2-giej po południu.

*** Wspólna konferencja dekanatów.** W czwartek, dnia 9-go b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się w Katowicach w kaplicy Sióstr Elżbietanek konferencja pastoralna dekanatów Katowice, Mysłowice, Mikołów, Ruda, Król. Huta i Piekary. Referat wygłosi ks. prob. Koźlik na temat: „Organizacja parafjalna mężów i niewiast katolickich“. (O.)

*** Konferencje robotników rolnych i leśnych Z. Z. P.** W tych dniach odbyły się konferencje delegatów i zarządów filjalnych Związku robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. — w Tarnowskich Górach dla okręgu tarnogórsko-lublinickiego, w Żorach dla części południowej okręgu pszczyńsko-rybnickiego. Konferencje te odbyły się w związku z wypowiedzeniem taryfy rolnej i z zbliżającemi się wyborami.

W Tarn. Górach referował sekretarz Związku p. Morawiec, a w Żorach kierownik oddziału katowickiego p. Karuga. Referenci zapoznali zebranych z powodami wypowiedzenia taryfy rolnej i nowemi żądaniami zarobkowemi oraz z stanowiskiem Z. Z. P. do wyborów. W dyskusji przemawiali liczni delegaci, którzy wyrazili zgodę na stanowisko Z. Z. P. w sprawach zawodowych a szczególnie co do wyborów. W końcowych rezolucjach zebrani zapewnili brać gremjalny udział w wyborach, by przezto przyniesć zwycięstwo sprawie polskiej i sparaliżować szkodliwą robotę wywrotowców Niemców, socjalistów i innych demagogów.

W końcu uchwalono zaufania przywódcom polecając im zwrócić się z rezolucją do komisarza demobilizacyjnego, wojewody śląskiego i ministerstwa pracy i opieki społeczne o poparcie wysuniętych żądań i pomoc w przeprowadzeniu rokowań nad zawarciem nowej taryfy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Około regulacji Rawy). Sprawa regulacji Rawy i związana z tem sprawa budowy odpowiednich oczyszczalni odgrywała zawsze bardzo poważną rolę. Wobec zakażonych w stopniu najwyższym przepływów rzeki Rawy zachodzi konieczność rychłego przeprowadzenia czyszczenia ścieków domowych i odpływów przemysłowych, równocześnie z regulacją Rawy. Rezultat, rozpoczętych w r. 1926. robót około regulacji Rawy, przedstawia się następująco: W dolnym biegu Rawy dokonano regulacji na przestrzeni 3300 m. bieżących, w r. 1927 na odcinku sekcji IV — 2625 m. i na odcinku sekcji X — 950 m. Roboty, wykonane w ubiegłych 2 latach, były przeprowadzone z pomocą pożyczek udzielonych doraźnie przez rząd centralny w Warszawie i zatrudniły przeciętnie około 1000 bezrobotnych. Dorzecze Rawy w którem oplakane stosunki sanitarne mają być przez regulację nareszcie uzdrowione liczy około 500.000 mieszkańców, z których 85 procent zaliczyć trzeba do stanu robotniczego. Zatem w przybliżeniu połowa ludności Wojew. Śląskiego mieszka w dorzeczu zakażonej i cuchnącej Rawy. Sejm Śląski dotychczas nie przyczynił się niczem, aby dopomóc do ukończenia regulacji Rawy, tak koniecznej z punktu widzenia hygieny publicznej. Zagraniczne sfery techniczne badają z wielkiem zainteresowaniem postępy robót regulacji Rawy. Oprócz firm krajowych, liczne firmy obce, nawet amerykańskie, wysłały swoich specjalistów, ażeby po zbadaniu stosunków na miejscu przedstawić na rozpisany przetarg najodpowiedniejsze projekty rozwiązania tego zagadnienia.

— (Wpisy na II. półrocze do Śląskiej Szkoły Muzycznej.) Śląska Szkoła Muzyczna pod kierownictwem pedagoga p. Stanisława Mikuszewskiego i kierownictwem administracyjnem p. Władysława Lincy przyjmuje wpisy na II. półrocze do poszczególnych klas na naukę gry na: fortepjanie, skrzypcach, altówce, wiolonczeli, kontrabasie i instrumentach detych, naukę śpiewu solowego, chóralnego i przedmiotów teoretycznych (zasady, solfeż, harmonia, kontrapunkt, historia muzyki, instrumentologja, formy muzyczne, estetyka). Szkoła prowadzi klasę gimnastyki rytmicznej metodą Jaques Dalcroze'a. Również uruchomiony został

dla nauczycielstwa szkół powszechnych metodyczno-instrukcyjny kurs nauki śpiewu i kurs przygotowujący do państwowego egzaminu z muzyki śpiewu dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Wpisy przyjmuje sekretarjat (Szopena 16) od 9—13 i 15—19.

— (Rozpoczęcie wykładów na kursie muzyki i śpiewu.) Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej zawiadamia uprzejmie P. T. Nauczycielstwo, że wykłady przedmiotów teoretycznych, tak na kursie metodyczno-instrukcyjnym, jak również i kursie przygotowującym do państwowego egzaminu z muzyki i śpiewu, odbywać się będą stale w środy od godz. 15.20 do 20. Pierwszy wykład odbędzie się w środę, dnia 8 lutego br. o godzinie 15.20 w sali Śląskiej Szkoły Muzycznej. Na kursach oprócz grona profesorskiego tutejszej uczelni wykładał będzie również znany pedagog pan profesor Karol Hławiczka. Osoby, reflektujące na udział w kursach zgłaszać się mogą najpóźniej do dnia 8 lutego br. t. j. dnia rozpoczęcia normalnych wykładów. Opłata za kurs metodyczno-instrukcyjny wynosi 15 złotych, a za kurs przygotowujący do państwowego egzaminu 50 złotych miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji sekretarjat szkoły od godz. 9—13 i od 15—19 (Szopena 16).

— (Koncert Śląskiej Szkoły Muzycznej). W poniedziałek dnia 6-go lutego b. r. odbędzie się o godz. 20 w sali „Koła Towarzyskiego" Koncert Śląskiej Szkoły Muzycznej. Wykonawcy p. p. prof. Śląskiej Szkoły Muzycznej: Olga Martusiewiczówna (forttepjan), Stanisław Mikuszewski (skrzypce), M. Demar-Mikuszewski (śpiew), Stef. Barański kapelm. opery (akompanjament). Program: 1. Paganini-Wilhelmi — Koncert D-dur St. Mikuszewski, 2. Bach-Tausig — Toccata i fuga Olga Martusiewiczówna, 3. a) Żeleński — arja z op. Janek, b) Puccini — arja z op. Cyganerja M. Demar-Mikuszewski. Przerwa 15 minutowa. 4. a) Czajkowski — Serenada Melancolique, a) Różycki — Nokturn, c) Wieniawski — Polonez D-dur St. Mikuszewski, 5. a) Chopin — Nokturn, b) Chopin Fantasie impromptu, c) Chopin — Ballada Olga Martusiewiczówna, 6. a) Puccini — arja z op. Toska, b) Bizet — arja z op. Carmen M. Demar-Mikuszewski. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Fiszera, Rynek 2, a w dniu koncertu od godz. 19 przy kasie.

— (Stan bezrobocia). Statystyka bezrobotnych na obszarze powiatu katowickiego za czas od 26 stycznia do 1 lutego b. r. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10.070 osób, w tem: 3.189 górników, 712 hutników, 533 metalowców, 65 robotników włókienniczych, 251 pracowników budowlanych, 382 robotników wykwalifikowanych w różnych zawodach, 4888 robotników niewykwalifikowanych, 58 rolników, 384 pracowników umysłowych i 3 hutników szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 128, ubyło 186 bezrobotnych. Stałe zasiłki tygodniowe wypłacono 6.826 bezrobotnym, jednozarowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności otrzymało 453 osób.

— (Ważne uchwały rady miejskiej). Na piątkowem posiedzeniu komisarycznej rady miejskiej Wielkich Katowic uchwalono między innemi: 1. przystąpić do budowy szpitala dla weneryczno chorych przy szosie Wełnowskiej. Koszta budowy wynosić będą 800 tysięcy złotych zaś urządzenie wewnętrzne 200 tysięcy złotych; 2. wybudować azyl, w którym znajdzie przytułek 180 mężczyzn i 80 kobiet kosztem 675 tysięcy złotych. Nadto rada miejska upoważniła magistrat do zaciągnięcia pożyczek 6½ miljona złotych, oraz 1½ miljona złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka ma być zużyta na wykończenie 20 domków przy ulicy Raciborskiej, przebudowę gmachu magistrackiego przy ul. Młyńskiej oraz budowę szkół powszechnych. Pod koniec posiedzenia rada miejska uchwaliła wyznaczyć sumę 200 tysięcy złotych na szybkie dokończenie rozpoczętych robót.

Wełnowiec w Katowickiem. (Nowy proboszcz). Proboszczem tutejszym, w miejsce zmarłego w zeszłym miesiącu ks. Dziwisa, został mianowany ks. Brzenska, wikarjusz i prefekt konwiktu biskupiego w Tarnowskich Górach.

Giszowiec w Katowickiem. (Uroczystość harcerska.) Dnia 31 stycznia br. 29 harcerek i harcerzy składało przyrzeczenia harcerskie, które przyjęła komendantka chorągwi męskiej p. Jordanówna, która też wygłosiła odpowiednie przemówienie. Z kolei przemawiali jeszcze p. Zakrzewska z komendy chorągwi żeńskiej i miejscowy kierownik szkoły. Po przyrzeczeniu odbyły się popisy drużyn, tańce, herbatka i rozdanie nagród.

Mysłowice. (Pijaństwo wśród młodzieży.) Stwierdzono, że 34.2 procent ogólnej liczby dziatwy szkolnej używa napojów alkoholowych, a 11.6 procent dzieci upijało się alkoholem.

Janów-Giszowiec w Katowickiem. (Z parafji). Długoletni proboszcz naszej parafji, Wiel. ks. radca duchowny Dudek obchodzi dnia 9-go lutego b. r. 50-lecie swych urodzin. Ks. Dudek pracuje w naszej parafji od jej utworzenia. Jemu zawdzięczamy wybudowanie wspaniałej świątyni, bodaj najpiękniejszej na całym Śląsku. Wdzięczni parafjanie ślą swemu duszpasterzowi życzenia wszelkiej pomyślności i jak najdłuższej służby Bożej w Janowie.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 3-go lutego 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.29 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.09 złotych; za 100 guldenów holenderskich 348.40 złotych.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 3-go lutego 1928 r.

Żyto 38—39. Pszenica 44.50—45.50. Jęczmień do przemiału 33—35. Jęczmień browarowy 39.50—41. Owies 3250—34.50. Mąka żrana 70 procent 54.25. Mąka żrana 65 procent 55.75. Mąka pszeniczna 65 procent 64.50—98.50. Usposobienie słabe. Obroty małe.

Janów w Katowickiem. (Z parafji). Ks. wikary Kałuża stąd przeniesiony został do Lipin, zaś ks. Piaskowski z Lipin do Janowa.

Michałkowice w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne). Drużyna harcerska urządziła dnia 2-go lutego na sali p. Benkego przedstawienie teatralne, którego dochód został przeznaczony na urządzenie harcówki dla drużyny męskiej. Przedstawienie odbyło się przy wielkim udziale publiczności. Niemilknące oklaski nagrodziły młodocianych amatorów za odegranie obrazu ludowego „Pani Wójtowa" (nap. p. Jan Stuścik). Treść samej sztuki, w której autor tak pięknie przedstawił życie ludu śląskiego jak również dobre wywiązanie się z powierzonych ról harcerek i harcerzy przyczyniły się do tego, że goście byli z przedstawienia zadowoleni. Na koniec publiczność szczerze się uśmiała z występów humorystycznych druhów Harazina i Niechwiejczyka jak również z wesołej pantominy „Pat i Patachon na wycieczce harcerskiej". Jedyne, co młodzieży harcerskiej i sympatykom ruchu harcerskiego mogło zamącić dobry humor, był fakt, że prawie nikt z członków Koła Przyjaciół Harcerstwa nie brał udziału w przedstawieniu. Młodzież harcerska składa wszystkim gościom za udział w przedstawieniu na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". Dnia 5-go lutego drużyna nasza powtórzy powyższe przedstawienie w Bytkowie na sali p. Latuska.

Bielszowice w Katowickiem. (Żale inwalida.) W wielkiej nędzy znajdujemy się my, inwalidzi braccy, których pracodawcy po upływie 50 roku życia wyrzucili na bruk. Bardzo liczni inwalidzi mają dzieci poniżej 18 lat, dla których niema ani pracy, ani zapomogi. My zaś, inwalidzi braccy, otrzymujemy miesięczną pensję w wysokości 70 zł, za które mamy żyć, przyodziewać się, płacić komorne i kupować opał. Niech każdy zatem uprzytomni sobie, jakie jest nasze życie. Nieraz niema nawet kawałka suchego chleba lub też suchego kartofla. W pogoni za poprawą bytu naszego ubiegamy się o pensję z Zakładu ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, lecz zabiegi te są daremne, ponieważ nie mamy jeszcze 60 lat życia. Ciężkim losem naszem nikt się nie zajmuje, ani też nami się nie opiekuje. Nawet nasze organizacje inwalidzkie pomocy nam nie dają, wobec tego odzywam się przez „Katolika" do szerszej publiczności. Może głos mój usłysza urzędy, może też nasi posłowie przypomną sobie, że nie pamiętali dotychczas o biednych inwalidach brackich. Wprawdzie w okresie przedwyborczym różni dotychczasowi posłowie będą nam schlebiali i obiecywali złote góry. Wiemy, co dotychczas dla nas zrobili, wiec też ani jeden inwalid na nich głosować nie będzie. Nadzieję mamy jedynie do rządu, to też wybierać będziemy posłów z partji popierającej rząd, t. j. posłów z Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy.

Inwalid bracki.

Kopalnia Andaluzja w Katowickiem. (Korespondencja). Robotnicy zatrudnieni na naszej kopalni otrzymują w dni wypłat próżne torebki. Niejeden z naszych czytelników zapyta, jak to możliwe. W odpowiedzi na zapytanie te kilka słów wyjaśnienia. Przed rokiem na naszej kopalni był wielki kryzys z powodu braku zbytu na węgiel. Zarząd kopalni pozwolił nam robotnikom pracować najwięcej 15 dniówek miesięcznie. Wskutek tego rodziny robotnicze popadły w nędzę, która najwięcej dała się we znaki rodzinom. obdarzonym licznymi dziećmi. Szczególnie dawał się odczuwać brak obuwia i przyodziewku. Przed jakimś czasie na kopalni Andaluzja poprawiło się i robotnicy pracują wszystkie dniówki. Jednakże nędza zakorzeniła się do tego stopnia, że niema z niej wyjścia. Robotnicy zmuszeni byli zwracać się ciągle do urzędników o zaliczke to na obuwie i przyodziewek dla żony, dzieci i siebie. To ciągle zabieganie o zaliczki nie podobało się jakimś panom, wobec czego rada załogowa postarała się, że w Król. Hucie dwa składy (jeden z obuwiem, drugi z przyodziewkiem) sprzedają swe towary na raty pojedyńczym członkom załogi. Raty te potrąca zarząd kopalni przy wypłacie zarobków. Oczywiście liczni górnicy skorzystali z rzekomej łaski rady załogowej i nabrali towarów u jednego i drugiego kupca, w licznych wypadkach za 200—300 złotych. Teraz oczywiście kopalnia wszystkim tym odciąga po dwie raty, każdą po 30 i więcej złotych. Zamiast gotówki w dni wypłaty dostaje robotnik — próżną torebkę. Taki stan rzeczy jest niezdrowy i niesocjalny pominąwszy nawet to, że towar nabywany w Królewskiej Hucie jest lichy. Wobec tego zwracamy się do p. dyrektora z uprzejmą prośbą, by jak dawniej udzielano robotnikom zaliczek. Robotnik nie weźmie więcej jak mu się należy a z otrzymaną zaliczką obejdzie się oszczędniej.

Pokrzywdzeni.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Sprawy gminne.) Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej przyjęto statut odnośnie pobierania opłaty komunalnej w wysokości 1 i pół procent przy sprzedaży budynków i gruntów. Podatek od nieruchomości ustalono na rok 1928 w wysokości 100 procent. Ponadto uchwalono kwotę 1400 zł dla nowootwartej szk. gospodarstwa domowego w Świętochłowicach. Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej im. św. Stanisława Kostki przyznano na budowę boiska sportowego dostarczyć drzewa na parkan, jednak z zastrzeżeniem, iż z boiska również będą mogły korzystać inne towarzystwa sportowe.

— (Ruch ludności.) W roku 1927 zawarto 128 małżeństw. Dzieci urodziło się ślubnych: 257 chłopców, 288 dziewcząt, razem 485, nieślubnych: 17 chłopców, 19 dziewcząt, razem 36. Nieżywo urodzonych dzieci było 17, mianowicie 11 chłopców i 6 dziewcząt. Zmarło ogółem 320 osób, w tem 173 mężczyzn i 147 kobiet.

— (W urzędzie stanu cywilnego) W Świętochłowicach zarejestrowano w miesiącu styczniu rb.: Urodzeń 65, w tem nieżywych 2. Chłopców było 43 (w tem 2 nieżywych), dziewcząt 22. — Według wyznania z obu rodziców katolików było 39 chłopców i 18 dziewcząt, z obu rodziców ewangelików 1 chłopiec, z ojca katolika i matki ewangeliczki 1 chłopiec, z obu rodziców bezwyznaniowych jedno dziewczę. — Dzieci nieślubnych urodzonych z matki katoliczki było 5, a mianowicie 2 chłopców i 3 dziewcząt. Ślubów 10, wszystkie obie strony katolickie. Zgonów 25, a mianowicie męskich 11, żeńskich 14, wszyscy katolicy, w czem dzieci poniżej 2 lat 11 i to 6 chłopców i 5 dziewcząt.

Król. Huta. (Zarząd ochotniczej straży pożarnej) w Królewskiej Hucie podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż zwołuje roczne zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego 1928 r. o godzinie 3-ciej po południu w sali Katolickiego Domu Związkowego (właśc. p. Ledoń), przy ulicy Wolności 47. Zarząd uprasza wszystkich członków oddziału I i II o pewne i punktualne przybycie.

— (Z walnych zebrań filijnych Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. okręgu Król-Huckiego). W czasie od 6-go do 28-go stycznia odbyły następujące filje swoje walne zebrania: Król. Huta, Świętochłowice, Kochłowice, Nowy Bytom, Ruda, Lipiny, Chropaczów, Brzeziny. Poszczególne zebrania zajmowały się na wstępie swemi sprawami filijnemi, jak sprawozdaniami z rocznej działalności, wyborami zarządów na rok 1928 itd. Po załatwieniu tych spraw wysłuchano referatów, które wygłosili kol. Miedziński w Rudzie, zaś kol. Kaniewski wszędzie miejscowości. Omawiano położenie gospodarcze państwa, ruch budowlany, sprawę zarobków oraz wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie. W dyskusjach, jakie się wyłoniły na poszczególnych zebraniach, zebrani wypowiadali swe żale na zbyt długie zwlekanie poprawy zarobków, która jest konieczna z powodu wzrostu cen za artykuły pierwszej potrzeby, oraz nad zwlekaniem wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy dla budowlarzy hutniczych, który w stosunku do innych kategorji robotników pracują w nader trudnych i zdrowiu szkodzących warunkach. W końcu podnoszono apel pod adresem władz miarodajnych, aby nie zwlekano z rozpoczęciem sezonu budowlanego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Przełożenie targu.) Targ na bydło, konie, kozy, owce i świnie, mający się odbyć w dniu 8 lutego br. w Szarleju, odbędzie się dopiero w dniu 29 lutego br.

Piekary W. w Świętochłowickiem. (Z urzędu stanu cywilnego.) W ubiegłym miesiącu głoszono w miejscowym urzędzie stanu cywilnego 19 urodzeń, 8 zgonów i zawarto 7 ślubów.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Targ na konie i bydło). W środę, dnia 8-go lutego b. r. odbędzie się w Pszczynie targ na konie i bydło. Na targi wolno sprowadzać tylko bydło zdrowe. Przy sprzedaży bydło winno być badane przez weterynarza.

Każdy świadomy Polak winien być członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Objaśnień udzielają Koła Miejscowe Z. O. K. Z. i Kierownictwo Okręgu Z. O. K. Z. Katowice Pocztowa 16.

Tydzień Propagandy Trzeźwości

(6 do 13 lutego 1928 r.)

pod protektoratem J. Em. Ks. Kard. dr. Hlonda, Prymasa Polski.

Ratujmy rodzinę!

Rodacy!

Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. Dobre i szczęśliwe rodziny wychowują dobrych obywateli. Złe rodziny przysparzają społeczeństwu jednostek niezadowolonych, a często zbrodniczych.

W czasach obecnych mnóstwo czynników rozkładowych zatruwa życie rodzinne. Jednym z groźnych i od dawna znanych wrogów szczęścia i zdrowia rodzinnego jest alkoholizm.

Zamiłowanie bowiem do kieliszka sprowadza waśni domowe, podkopuje szacunek dzieci ku rodzicom, niszczy miłość małżeńską, sprowadza nędzę materjalną, staje się źródłem wszelakiego zgorszenia i sprowadza na niewinne istoty, dzieci, klątwę dziedzicznego obciążenia i zwyrodnienie.

Rodacy!

Dziesiątki tysięcy rodzin żyją w rozterce i rozpaczy spowodowanej alkoholizmem. Jest przeto obowiązkiem każdego obywatela przyłożyć rękę do uzdrowienia stosunków rodzinnych i wypowiedzieć bezwzględną walkę szatanowi — pijaństwa.

Komitet honorowy tworzą Ich Ekscelencje Księża Arcybiskupi:

Ks. Metropolita Jałbrzykowski (Wilno), Ks. Metropolita Twardowski (Lwów), Książę Metropolita Sapieha (Kraków), Ks. Arcybiskup Teodorowicz (Lwów).

Powyższą odezwę podpisały następujące organizacje:

Związek Księży Abstynentów, Katolicki Okręg Diecezjalny Stow. Abstynenckich, Polska Liga Przeciwalkoholowa, Kongregacja Marjańska, Konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska, Liga Katolicka, Chrześcijański Zw. Zawodowy, Narodowa Organizacja Kobiet, Narodowy Zw. Powstańców i B. Żołnierzy, Polski Związek Rzeszeń Gospodarczych, Polskie Stow. Inżynierów i Techników, Polskie Stow. Czerwonego Krzyża, Stow. Mężów Katolickich, przy kościele św. Piotra i Pawała, Stow. Mężów Katolickich przy kościele Najśw. Marji Panny, Syndykat Dziennikarzy Polskich, Sodalicja Marjańska Pań, Śląski Związek Rolników, Towarzystwo Polek, Tow. Katolickich Robotników, Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego, Tow. Czytelni Ludowej, Tow. Szkół Powszechnych Ognisko, Tow. Chrześcijańskich Nauczycieli, Związek Młodzieży Polskiej, Zw. Banków, Związek Kupców, Zw. Gospodarczy Lekarzy Polaków na Śląsku, Zw. Urzędników Pocztowych, Zw. Urzędników Celnych, Zw. Podoficerów Rezerwy, Związek Kół Gospodyń Wiejskich, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Sokołów, Zw. Hallerczyków, Zw. Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek Uchodźców Śląskich, Związek Urzędników Kolejowych, Zw. Młodzieży Żeńskiej, Związek Młodzieży Pracującej Jedność, Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Kół Śpiewackich, Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Zw. Katechetów, Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Budowniczych, Zw. Tow. Wycieczkowych, Zw. Cechów, Zw. Drogerystów, Zw. Przemysłowców Zw. Kolejowmów, Rada Klubu Sportowego.

Sprawy gospodarcze.

Zbiorowa wystawa drobnego przemysłu na Targach Poznańskich.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego chcąc umożliwić wystawienie całego szeregu wyrobów, które dotychczas nie weszły w stadjum masowej fabrykacji, na Targach Poznańskich w roku bieżącym, zwraca się do wszystkich zainteresowanych wytwórni przemysłu ludowego, domowego, oraz wszelkiego innego drobnego przemysłu, ażeby w razie zdecydowania się na wzięcie udziału w wystawie na Targach Poznańskich drobnego przemysłu, zechcieli się komunikować z kierownictwem Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1, II piętro.

Spółdzielczość w Polsce.

W całem Państwie było w dniu 1 stycznia 1927 r. 10.241 organizacyj spółdzielczych, z czego na spółdzielnie spożywców przypadło — 4.204, budowlano-mieszkaniowe 430, kredytowe 3.757, rolniczo-handlowe 390, inne handlowe — 166, surowcowo-warsztatowe 146, jajczarsko-mleczarskie 776, inne rolnicze 27, rolniczo-przemysłowe 41, księgarskie i wydawnicze 56 i inne bliżej nieokreślone 195.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z

Jako Polak z czynu, a nie tylko Polak z nazwiska spiesz natychmiast się zapisać do Związku Obrony Kresów Zachodnich. Objaśnień udzielają Koła Miejscowe Związku i Kierownictwo Okręgu Z. O. K. Z. Katowice Pocztowa 16. —

Program radjowy.

Wtorek, 7-go lutego.

Katowice fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Wykład historji Polski — 17.05 Komunikaty wydziału oświecenia publicznego woj. śląskiego — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy — 18.55 Komunikat harcerski — 19.10 Rozmaitości — 19.30 Transmisja opery „Faust" z Teatru Polskiego w Katowicach — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz hejnał z wieży Marjackiej — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Koncert kameralny — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt — 20.30 Koncert muzyka tanecznej — 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczy — 22.05 do 22.30 Komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 545 m.

12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15.00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16.40 Odczyt — 17.20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.-5 Rozmaitości — 19.30 Transmisja opery „Faust" z Teatru Polskiego w Katowicach — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, fala 344,8 m.

12.45 Muzyka gramofonowa — 13.00 Giełda pieniężna — 16.55 i 17.20 Odczyty — 17.45 Koncert kameralny — 19.35 Odczyt — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert muzyki francuskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

15.45 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 18.00 Zagadnienia gospodarcze na czasie — 18.30 do 20.10 Odczyty, pogadanki i komunikaty — 20.30 Koncert symfoniczny — 22.30 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 483,9 m.

12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 Wśród książek — 16.30 Recytacje poezyj węgierskich — 18.45 do 19.35 Odczyty — 20.00 Przegląd społeczno-politycztny — 20.30 Koncert walców — 21.00 Recytacje, komunikaty, wiadomości i sygnał czasu.

Wiedeń, fala 217,2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.10 Targi wiedeńskie — 18.00 Odczyt — 19.00 i 19.30 Lekcje języków francuskiego i angielskiego — 20.05 „Traviata", opera w trzech aktach Verdi'ego

CZASOPISMA.

„Iskry", tygodnik ilustrowany dla młodzieży, wychodzący w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczewskiego, w Nr. 8 z dnia 4 lutego przynoszą w setną rocznicę urodzin J. Verne'a ciekawy artykuł p. t. „Kim był Juljusz Verne", usiłujący rozstrzygnąć, czy był on Francuzem z Nantes, czy też Polakiem z Płocka. Dalej czytamy nastrojowe opowiadanie „W Gromniczną", dalszy ciąg niezwykle ciekawych przygód Zbigniewa Zaniewickiego, który po opuszczeniu okrętu „Lwów" znalazł się bez pieniędzy w poszukiwaniu pracy „Na brazylijskim lądzie". Nadto znajdujemy inne artykuły, poezje, stałe działy, między innemi astronomiczny, sportowy i świetne Nasze listy. Całość starannie zredagowana i ozdobiona licznemi ilustracjami.

W nr. 6-ym tyg. **„Kobieta Współczesna"**, który wyszedł z druku czytamy ładny artykuł dr. H. Wanićzakowej o Kobiecie w nauce, niezmiernie interesujący cykl artykułów, poruszających najściślejsze zagadnienia świata kobiecego jak pierwszy cykl — „W obronie dziecka", drugi cykl „Współczesna rodzina" przykuwają uwagę czytelniczek.

W dziale literackim czytamy piękną powieść tłumaczoną z francuskiego „Taka Sobie Dziewczynka" — L. Delarue-Mardrus oraz śliczną nowelę Żurakowskiej p. t. „Sen w życiu ludzkości".

P. J. Korzeniowska w artykule p. t. „Kilka Uwag o Ścianach" daje praktyczne wskazówki, jak należy ubierać ściany.

Cennym dodatkiem do tyg. „Kobieta Współczesna" jest starannie prowadzone pisemko p. t. „Mój Dom", w którym czytelniczki znajdą wskazówki dotyczące strojów i drobiazgów karnawałowych.

Do 6 numeru K. W. dołączono śliczną tablicę robót zawierającą wzór serwetki x-haft angielski i Richelieu.

Odpowiedzi redakcji.

Nr. 100 Gołkowice. Wywiadów o firmach kupieckich nie udzielamy. Radzimy zwrócić się do konsulatu holenderskiego w Warszawie, Czackiego 9.

F. T. Pszów. 600 mkn. z roku 1913 równają się 738 złotych. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy.

P. G. 150. 2500 mkn. z października 1919 r. równają się 595,23 złotych, 200 mkn. z marca 1920 r. równają się 16,66 złotych, 5000 mkn. z stycznia 1923 r. równają się 1,25 złotych. Odsetki według umowy.

W. B. Bielszowice. 32 058 mkp. równają się 71,24 złotych, 5500 mkp. równają się 12,22 złotych, 64 442 mkp. równają się 143,20 złot., 13 500 mkp. równ. się 9,64 złot., 87 500 mkp. równ. się 62,50 złot., 8935 mkp. równają się 6,38 zł., 650 000 mkp. równ. się 5,20 zł., 1 400 000 mkp. równ. się 11,20 złot. Zwrot wkładek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy.

20. Podlesie. 2500 mkn. z grudnia 1922 r. równają się 2,63 złotych.

W. S. Glazówka. 197 mkn. z roku 1909 równają się 243,20 złotych.

Komitet wyborczy N. Ch. Zj. Pracy w Świętochłowicach. Doniesienia o wiecu wyborczym u p. Preisnera nie zamieściliśmy, ponieważ list z doniesieniem odebraliśmy dopiero w sobotę rano, już po wydrukowaniu gazety na niedzielę.

Obywatelowi w Kamieniu. O zajściu na posiedzeniu rady gminnej pisaliśmy w nr. 22 „Katolika Polskiego" z dnia 26 stycznia b. r. Drugi raz sprawy poruszać nie będziemy. Za korespondencję dziękujemy i pozdrawiamy.

Do Goczałkowic. O przedstawieniu teatralnem pisaliśmy już w „Katoliku" z dnia 24 stycznia, zatem nadesłanej korespondencji nie zamieścimy. Dziękujemy atoli za życzliwość i prosimy także nadal o nas pamiętać.

Inwalidom wojennym w Lipinach. Już w nr. 22 „Katolika" z dnia 26 stycznia b. r. podaliśmy wiadomość o uroczystości gwiazdkowej. Wobec tego z nadesłanej nam korespondencji korzystać już nie będziemy. Życzymy kołu pomyślnego rozwoju i prosimy o popieranie gazety naszej.

W. U. W. 14 kalety. 900 mkn. z października 1920 r. równają się 81,81 złotych. Odsetki według umowy.

R. K. S. 10.000 mkp. = 2,50 złotych, 5000 mkp. równają się 0,73 złotych, 9300 mkp. = 1,10 złotych, 25 000 mkp. = 2,55 złotych, 25 000 mkp. = 1,08 zł, 50 000 mkp. = 2,50 złotych, 100 000 mkp. = 2,85 zł, 100 000 mkp. = 2,00 zł, 200 000 mkp. = 1,60 złotych, 500 000 mkn. = 1,66 złotych, 500 000 mkp. = 0,62 zł, 250 000 mkn. 83,33 złotych, 250 000 mkn. 62,50 zł.

R. W. Kończyce. Konsulat holenderski znajduje się w Warszawie, ul. Czacka Nr. 8. Rząd jest bezpartyjny. Na trzecie pytanie odpowiemy w „Zdrowiu".

J. Ż. Bielszowice. Prawo do wsparcia na bezrobocie trwa 13 tygodni. W drugiej sprawie należy zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie pismem poleconem.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Powiatowe koło Związku inwalidów wojennych Rz. P. Katowice. Doroczne walne zebranie odbędzie się 6-go lutego b. r. o godz. 7-mej wieczorem w „Liceum", Katowice, ul. 3-go Maja. O liczny udział prosi zarząd. Wstęp na salę mają tylko członkowie.

Krótko-zwięzłowato.

Pszczoła zdolna unieść ciężar, ważący 20 razy tyle, co ona sama, — gąsienica (wąsionka) uciągnie przedmiot, ważący 25 razy tyle, co ona sama waży.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.